

Lublin, 28 VIII 2023 r.

Ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI
Kierownik Katedry
Duchowości Systematycznej i Praktycznej
Instytut Nauk Teologicznych
Wydział Teologii KUL
ORCID: 0000-0001-7566-5072

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Ks. MGR LIC. JERZY BIERNAT

*Sylwetka duchowa Sługi Bożego bpa Stanisława Smoleńskiego
jako teologa duchowości i duszpasterza*
Kraków 2023, ss. 202

W dniach od 30 IX do 27 X 2001 r. w Rzymie odbywało się X Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Ten pierwszy w III tysiącleciu Synod Biskupów miał za przedmiot posługę biskupią. Jego owocem jest adhortacja apostołska św. Jana Pawła II *Pastores gregis* (z 16 X 2003). Czytamy w niej m.in. że „osobista świętość biskupa nie zatrzymuje się jednak nigdy na poziomie subiektywnym, ponieważ w swojej skuteczności przynosi zawsze korzyść powierzonym jego pasterskiej trosce wiernym” (nr 11). Jednocześnie święty papież podkreśla, że „posługa apostołska jest źródłem duchowości dla biskupa, który musi z niej czerpać środki duchowe, które mu pomogą we wzrastaniu w świętości i pozwolą odkrywać działanie Ducha Świętego w ludzie Bożym powierzonym jego pasterskiej trosce” (PG 13).

W tym kontekście przedstawienie sylwetki duchowej bp. Stanisława Smoleńskiego (1915-2006), jednego z biskupów pomocniczych archidiecezji krakowskiej, jest nie tylko zadaniem słusznym, ale wręcz koniecznym w kontekście pielęgnowania duchowego dziedzictwa tego Kościoła lokalnego. Skłaniają do tego również słowa z Listu do Hebrajczyków: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę” (13, 7).

Tego zadania podjął się ks. mgr lic. Jerzy Biernat w rozprawie doktorskiej pt. *Sylwetka duchowa Sługi Bożego bpa Stanisława Smoleńskiego jako teologa duchowości i duszpasterza*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Jana Machniaka¹. Jej ocena dotyczyć będzie struktury pracy, jej wartości merytorycznej oraz poprawności metodologiczno-formalnej.

¹ Warto nadmienić, że pod jego kierunkiem w 2009 r. została obroniona praca doktorska ks. Tomasza Bajera pt. *Doskonałość życia chrześcijańskiego w nauczaniu Sługi Bożego biskupa Jana Pietraszki* (Kraków 2008), drugiego biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, nieco starszego współpracownika bp. S. Smoleńskiego.

1. Ocena struktury rozprawy

Prezentowana rozprawa, licząca 202 strony wydruku komputerowego, składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wykazem bibliografii oraz wstępem, zaś dopełnionych zakończeniem.

W rozdziale pierwszym, istotnym dla podjętego tematu, jakim jest nakreślenie sylwetki duchowej bp. Smoleńskiego, autor przedstawia jego życie i powołanie, koncentrując się głównie na jego środowisku rodzinnym, któremu poświęca mniej więcej 2/3 objętości stosunkowo niewielkiego rozdziału. Natomiast *curriculum vitae* bohatera rozprawy, który żył niemal 92 lata, zajmuje niewiele ponad 2 strony, co budzi słuszne zdziwienie.

Kolejne trzy rozdziały zdają się stanowić korpus rozprawy. Autor omawia w nich najpierw wizję życia konsekrowanego, jaką prezentował bp. Smoleński, następnie w rozdziale trzecim rolę ascezy w dążeniu do świętości, zaś w rozdziale czwartym jego ujęcie mistyki i hagiografii.

Rozdział piąty ma charakter biograficzny, przedstawia bowiem bp. Smoleńskiego jako kierownika duchowego kapłanów i świeckich. Połowę tego rozdziału zajmują jednak świadectwa wybranych osób odnośnie do jego osoby. Wydaje się, że lepiej byłoby, gdyby rozdział piąty następował po rozdziale pierwszym lub stanowił jego część. Być może intencją autora rozprawy było z rozdziału pierwszego i piątego uczynić klamrę spinającą całą działalność bp. Smoleńskiego na tej zasadzie, że jego osobiste doświadczenie duchowe i wiedza w zakresie teologii duchowości uczyniły z niego wytrawnego mistrza i przewodnika duchowego. Tego jednak autor nie wyartykułował.

Analiza struktury rozprawy, która jest widoczna w spisie treści, oraz wnikliwa lektura całości dzieła upoważniają do stwierdzenia, że tytuły dwóch pierwszych rozdziałów i częściowo ostatni są zasadniczo adekwatne do ich treści. Natomiast treść trzeciego i czwartego rozdziału co najwyżej aspektowo dotyka problematyki wyznaczonej przez ich tytuły. Na przykład w rozdziale trzecim pojęcie ascezy występuje praktycznie tylko w nagłówkach poszczególnych części (podrozdziałów), natomiast jego treść dotyczy różnych zagadnień związanych z życiem duchowym, np. modlitwą, wiarą, miłością, pokojem, wspólnotą, Maryją, miłosierdziem itp. Podobnie jest w rozdziale czwartym pt. „Mistyka i hagiografia”, który wbrew zapowiedzi w tytule, nie podejmuje tematyki mistologicznej, natomiast obszernie przedstawia powtarzane przez bp. Smoleńskiego dobrze znane fakty z życia takich postaci, jak: bł. Zofia Czeska, św. Faustyna Kowalska, św. Brat Albert, bł. Bernardyna Jabłońska i św. Józef Sebastian Pelczar.

Dostrzeżono ponadto błąd, polegający na tym, że w 5 paragrafie trzeciego podrozdziału w rozdziale drugim (s. 74) wyodrębniono jeden podpunkt. Tymczasem jakkolwiek podział zgodnie z zasadami logiki dotyczy przynajmniej dwóch elementów składowych.

Układ rozprawy jest więc niespójny, a wręcz sprawia wrażenie chaosu lub przypadkowego zestawienia luźnych tematów. Odczucie to dodatkowo wzmacnia zbyt nie rozdrobnienie poszczególnych punktów, zawierających czasem tylko jeden lub dwa niewielkie, parozdaniowe akapity (zob. np. s. 100-101, 119-120, 127, 140). Autor we wstępie do rozprawy nie wyjaśnia jednak i nie uzasadnia takiego układu treści. Różne, podejmowane w rozprawie zagadnienia są wymieszane, a niektóre

z nich powtarzają się w różnych miejscach², inne zaś są nieobecne, choć – jak się wydaje – były bardzo ważne dla życia i posługi bp. Smoleńskiego. Chodzi tu głównie o teologię kapłaństwa i posługę biskupią czy rozwój duchowy oraz jego uwarunkowania.

2. Merytoryczna ocena rozprawy

Niekompatybilność struktury rozprawy z jej tytułem i wewnętrzna niespójność poszczególnych jednostek rzutuje na jej merytoryczną wartość. Trudno jednoznacznie określić, co ona wnosi nowego do polskiej teologii i do stanu wiedzy na temat bp. Smoleńskiego. Doktorant nie precyzuje tego ani we wstępie ani w zakończeniu rozprawy.

Kreśląc w rozdziale pierwszym *curriculum vitae* bp. Smoleńskiego, autor skrzętał z własnoręcznie napisanego przez niego życiorysu, który przechowywany jest w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Nie podał jednak z jakiego pochodzi ono okresu, ani nie uzupełnił go o inne ważne dane biograficzne, ograniczając się do wybiórczego podania pełnionych funkcji w Kościele krakowskim i na forum Konferencji Episkopatu Polski. Brak ważnych dla prezentacji sylwetki duchowej bp. Smoleńskiego jako teologa duchowości informacji odnośnie do ilości oraz rodzaju publikacji, udziału w sesjach naukowych itd. Skoro przez 17 lat był on ojcem duchowym w krakowskim seminarium duchowym, to interesujące byłoby podanie, ilu w tym czasie alumnów miał pod swoją opieką (nie jest jasne, czy przez cały ten czas był jedynym ojcem duchowym czy też miał współpracownika). Poza tym praktycznie nie ma żadnych danych o jego zwyczajnej posłudze biskupiej, a więc np. o ilości wizytowanych parafii, udzielonych sakramentach bierzmowania i święceń diakonatu i/lub kapłańskich, ważniejszych przemówieniach przy okazji różnych uroczystości itd. Zwykle każdy biskup prowadzi dziennik swoich czynności biskupich, który byłby cennym źródłem tego rodzaju informacji. Tymczasem autor nie podaje, czy taki dokument w ogóle istnieje. Być może są już szczegółowo opracowane biografie bp. Smoleńskiego, jednak żadnej z nich autor nie przywołuje w swojej rozprawie.

W tytule dysertacji przy nazwisku bp. Smoleńskiego pojawia się określenie „sługa Boży”, jednak autor nie wspomina ani słowem czy i kiedy rozpoczął się proces beatyfikacyjny. Na ten temat nie ma też żadnych informacji w Internecie.

Na s. 31 czytamy, że w dniu 6 XI 1939 r. Jerzy Smoliński, udając się na spotkanie z Müllerem, wstąpił do seminarium krakowskiego, aby spotkać się z synem ks. Stanisławem, „pełniącym wówczas obowiązki ojca duchownego”. Natomiast na s. 39 autor wspomina, że ks. Smoleński w czasie wojny „pracował w Krakowie jako katecheta w średnich szkołach zawodowych. Był również zamianowany rektorem kościoła św. Wojciecha”. Dopiero w sierpniu 1944 roku otrzymał nominację na ojca duchownego w seminarium. Należałoby wyjaśnić tę rozbieżność, jak rów-

² Na przykład: II.2.4. Ubóstwo ewangeliczne – s. 52 / II.3.1.2. Ubóstwo – s. 60; II.3.5 Formacja sumienia – s. 71 / III.1.2. Formowanie sumienia osób konsekrowanych – s. 84; III.1.3. Modlitwa jako konieczny środek w komunikacji z Bogiem – s. 88 / III.1.4.1.4.2. Modlitwa i życie sakramentalne – s. 102; III.1.4.3.1. Pielęgnowanie prawdy – s. 112 / III.1.4.4.2. Umiłowanie prawdy – s. 119; III.1.4.4.7. Uczynki miłosierdzia – s. 122 / III.2.3. Miłosierdzie stylem życia chrześcijańskiego – s. 132; III.2.2. Rola Maryi w ascezie chrześcijańskiej – s. 129 / IV.1.1. Maryja wzorem jednoczenia z Bogiem – s. 142.

niez wątpliwość, czy w czasie wojny możliwa była regularna praca katechetyczna w szkołach zawodowych?

Po lekturze rozprawy trudno jednoznacznie stwierdzić, co jest specyfiką duchowej sylwetki bp. Smoleńskiego i zauważalnym rysem jego teologii duchowości; albo wprost przeciwnie – odnosi się wrażenie, że głównym, o ile nie wyłącznym, obszarem działalności bp. Smoleńskiego jest życie konsekrowane, a ściślej – życie zakonne. Autor bowiem jedynie dwukrotnie wzmiankuje zainteresowanie biskupa innymi formami życia konsekrowanego, a mianowicie instytutami świeckimi (s. 122 i 192), natomiast nie wspomina, aby biskup mówił lub pisał o dziewicach i wdowach konsekrowanych czy pustelnikach.

O tej predylekcji biskupa (a może raczej autora rozprawy) do życia konsekrowanego dobitnie świadczy zwłaszcza drugi rozdział. Wątek zakonny wyraźnie przewija się także w kolejnych rozdziałach.

W świetle prezentowanych w recenzowanej rozprawie wyników badań bp. Smoleński zdaje się nie prezentować niczego oryginalnego w jego ujęciu życia zakonnego, oprócz czerpania z nauki Soboru Watykańskiego II i niektórych dokumentów papieskich, zwłaszcza Jana Pawła II. Ani razu nie wspomniano jednak, aby bp Smoleński powoływał się na kluczową dla rozumienia życia konsekrowanego adhortację tegoż papieża pt. *Vita consecrata*. Co więcej, wplątane w treść rozprawy cytaty z jego konferencji do zakonnic (głównie albertynek i prezentek) sprawiają wrażenie, że był on rudymentalnym praktykiem nie zaś wytrawnym teologiem, w świetle bowiem omawianej rozprawy zamiast doktrynalnych wyjaśnień dawał zakonnicom raczej proste, „zdroworozsądkowe” rady odnośnie do życia codziennego. Jest to zapewne dość jednostronne ukazanie sylwetki duchowej i naukowej bp. Smoleńskiego, który przecież był także wykładowcą akademickim! O tym ostatnim rozprawa zaledwie wzmiankuje, nie podając bliższych szczegółów jego kariery naukowej.

Autor dysertacji, koncentrując się na życiu zakonnym w prezentacji sylwetki bp. Smoleńskiego, niemal całkowicie pominął jego teologię kapłaństwa. Czyżby ten, który przez kilkanaście lat był wychowawcą kleryków i jako biskup ojcem dla księży, zupełnie nie interesował się tą problematyką?

Z lektury rozprawy nic nie wiadomo, jakie tematy bp Smoleński podejmował podczas wizytacji parafii, na co kładł nacisk, jaką miał koncepcję i program formacji wiernych w Kościele itd.? Czy często podnoszona w konferencjach do zakonnic soborowa idea wspólnotowości Kościoła (*communio*) także wybrzmiewała w jego kazaniach do ogółu wiernych? Biskup Smoleński nie był przecież wyłącznie pasterzem zakonnic!

Po lekturze rozdziału trzeciego recenzent odnosi wrażenie, że autor rozprawy albo zapomniał o temacie zawartym w tytule tego rozdziału, albo nie rozumie rozległej problematyki ascezy, ujmując ją znów w szerokim kontekście życia konsekrowanego (zakonnego). Tymczasem u podstaw ascetyki (nauki o ascezie) jest określona antropologia (to pojęcie w ogóle nie pojawia się w rozprawie). Dobrze byłoby więc omówić w sposób systematyczny, jaką wizję człowieka miał bp. Smoleński. Jako teolog moralista i teolog duchowości z pewnością zajmował się tą tematyką.

Liczne tematy (np. modlitwa, cnoty teologalne, wspólnotowość, służba, pokój, solidarność, miłosierdzie itp.) wiążą się oczywiście z problematyką ascezy i zapew-

ne bp. Smoleński dostrzegał ten związek nawet na poziomie praktyki życia duchowego, jednak ks. Biernat tego nie zauważa i nie przedstawia.

Podobnie rzecz ma się z rozdziałem czwartym, gdzie nie wiadomo dlaczego w tytule rozdziału mistyka i hagiografia zostały połączone razem. Natomiast treść rozdziału dotyczy osoby Maryi i kilku świętych oraz błogosławionych związanych z Krakowem. Czy rzeczywiście bp. Smoleński zajmował się mistologią hagiograficzną? Czy prezentował innych „krakowskich” świętych i błogosławionych (np. św. Stanisława ze Szczepanowa, św. Jadwigę Wawelską, św. Jana Kantego, św. Szymona z Lipnicy, św. Rafała Kalinowskiego) i „ogólnokościelnych” (np. św. Teresę od Jezusa, św. Jana od Krzyża, św. Teresę z Lisieux, św. Edytę Stein)? Jak rozumiał mistykę katolicką i jej związek z ascezą oraz rozwojem duchowym w ogóle? Czy poruszał kwestię zjawisk nadzwyczajnych w życiu duchowym chociażby u wspomnianych tu świętych? Niestety, autor dysertacji nie daje odpowiedzi na te pytania.

Interesujące byłoby ponadto poznać stanowisko bp. Smoleńskiego odnośnie do mistologii maryjnej, dla której podstawowe dogmaty maryjne stanowią tematy węzłowe. Być może bp. Smoleński podejmował zagadnienie prywatnych objawień, również tych maryjnych, oraz kryteriów ich oceny. Tego jednak nie dowiemy się z recenzowanej dysertacji. Jej autor, streszczając bowiem konferencje biskupa, skupia się na powszechnie znanych faktach z życia wymienionych świętych, zaznaczając przy tym, na co zwracał uwagę bp. Smoleński głównie w swoich konferencjach.

Rozdział piąty, jak wspomniano, ma charakter biograficzny i należałoby cenne dane odnośnie do osoby i działalności bp. Smoleńskiego wykorzystać w opisie jego sylwetki duchowej. Przedstawia go jako wytrawnego kierownika duchowego, powołując się na jedno jedyne świadectwo jego penitentki s. Akwiny Filipowicz. Zapewne posługę tę pełnił wobec wielu innych osób, zwłaszcza alumnów seminarium duchownego i kapłanów. Jednak brak na ten temat odpowiednich informacji.

Merytoryczna zawartość recenzowanej rozprawy oparta została niemal w całości na spisanych przez zakonnice konferencjach, jakie wygłaszał im bp. Smoleński. Autor dysertacji nie wspomina nie tylko o kazaniach i konferencjach głoszonych do innych środowisk, ale przede wszystkim o publikacjach drukowanych. Nie jest to więc miarodajny obraz badanej postaci jako teologa i duszpasterza. Właściwe przedstawienie poglądów teologicznych danego autora wymaga bowiem zastosowania odpowiedniej i przemyślanej metody badawczej opartej na analizie porównawczej i syntezie.

3. Metodologiczno-formalna ocena rozprawy

Ocena metodologiczno-formalna rozprawy doktorskiej wymaga najpierw uwzględnienia istotnych dla tekstów naukowych elementów strukturalnych. Należą do nich prezentowane zwykle we wstępie: wskazanie przedmiotu materialnego i formalnego badań oraz związane z tym wyartykułowanie tezy badawczej, opis źródeł, stan badań i prezentacja metody badań. W dalszej kolejności zajmiemy się kwestiami formalnymi takimi, jak: sposób dokumentowania prowadzonych badań w przypisach, cytowanie i poprawność językowa. Niestety, w każdym z tych elementów recenzowana dysertacja wykazuje pewne braki.

Tytuł recenzowanej rozprawy: *Sylwetka duchowa Sługi Bożego bpa Stanisława Smoleńskiego jako teologa duchowości i duszpasterza* wyraźnie wskazuje, że

przedmiotem materialnym, czyli tym, co jest badane, jest osoba biskupa jako kandydata na ołtarze i jego duchowy profil. Zwykle wtedy podaje się w tytule lata życia, których tu brak. Natomiast przedmiotem formalnym *quod*, czyli tym, pod jakim kątem ma być ukazany ten jego profil duchowy, jest posługa teologa i duszpasterza zarówno jako księdza, jak i jako biskupa. Takie rozumienie tytułu wstępnie wyznacza trzy główne obszary badań: osobiste życie duchowe biskupa, jego praca naukowo-dydaktyczna (a więc ukazanie i analiza specyficznych dla niego i/lub oryginalnych poglądów teologicznych) oraz posługa kapłańska i biskupia. Tymczasem w rozprawie ks. Biernata elementy przynależne do każdego z tych obszarów badań zostały wymieszane, co skutkuje brakiem uporządkowania treści wokół jakiejś jednej określonej tezy, wyrażonej np. w pytaniu badawczym, które mogłoby brzmieć: jakie są główne rysy duchowej sylwetki bp. Smoleńskiego jako teologa duchowości i zarazem gorliwego duszpasterza? Jej rozwinięcie, uzasadnienie źródłowe, a następnie obrona w publicznej dyskusji jest bowiem sednem przewodu doktorskiego.

We wstępie do rozprawy brak opisu źródeł, na których będą oparte badania prezentowane w treści pracy. Z lektury całości wynika, że bp. Smoleński pozostawił po sobie bardzo dużo (ale konkretnie ile?) homilii, kazań i konferencji, na ogół spisanych przez zakonnice, które są przechowywane w archiwach zgromadzenia sióstr albertynek i prezentek. Nie wiadomo jednak, czy istnieją jeszcze inne teksty jego wystąpień w innych archiwach, w jakiej są one postaci (rękopisy, maszynopisy, druki czy jedynie wersja cyfrowa?), czy są skatalogowane itd.? Nie wiadomo także, czy pozostawił po sobie konspekty (szkice) wystąpień lub teksty *in extenso*, co ma znaczenie dla oceny wiarygodności tychże źródeł. Autor nie informuje o opublikowanych tekstach biskupa. Chodzi o to, czy, ile i jakie opublikował książki oraz artykuły naukowe oraz popularyzatorskie?, w jakich periodykach lub wydawnictwach itd.? W sumie nie wiadomo jak rozległy jest materiał źródłowy i w jakim zakresie został on wykorzystany przez doktoranta w jego badaniach.

Skoro bp Smoleński był wykładowcą akademickim, to należy przypuszczać, że pod jego kierunkiem powstały jakieś prace dyplomowe (ile?, jakie? itd.). Autor wzmiankuje, że zabierał on głos na sesjach naukowych – pożyteczne byłoby więc podanie przynajmniej ważniejszych tego rodzaju aktywności, skoro – jak zaznacza ks. Biernat – bp Smoleński miał znaczący wpływ na polską teologię moralną. m.in. przez opracowanie nowego podręcznika (pod jakim tytułem?) (por. s. 191).

Tego rodzaju informacje być może są już opracowane. Przynajmniej sumaryczne ich podanie za innymi badaczami obrazowałoby zakres działalności naukowej oraz główne obszary zainteresowań naukowych bp. Smoleńskiego, skoro autor w tytule zakłada, że był teologiem, czyli kimś, kto w sposób metodycznie zorganizowany uprawiał teologię.

Można przypuszczać, że tak znakomita postać, jaką był biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej, była już przedmiotem zainteresowań badawczych. Czy zatem recenzowana rozprawa doktorska jest pierwszym studium na jego temat? Autor nic o tym nie pisze. To rodzi zasadne pytanie o miejsce prezentowanych w rozprawie badań wśród ewentualnych innych opracowań i co wnosi do obecnego stanu badań nad tą postacią.

Zarówno przedmiot badań (cel), jak i charakter źródeł wyznaczają metodę badawczą, czyli intencjonalny i powtarzalny sposób prowadzenia badań. Doktorant nic o tym nie wspomina. Podczas lektury rozprawy zauważa się jednak, że stosuje

on elementy analizy teologicznej, której dopełnieniem zwykle jest synteza. Jednak tej ostatniej na ogół brak, tak samo jak wyodrębnionych podsumowań poszczególnych rozdziałów.

W efekcie można powiedzieć, że mamy do czynienia z metodą deskryptywno-referującą, która sama w sobie ma znikomą wartość naukotwórczą i zwykle służy za punkt wyjścia dla podejmowanych analiz. Autor rozprawy kurczowo trzyma się jednak toku myśli badanego autora, streszczając, a czasami cytując jedno źródło po drugim. Brakuje natomiast analizy porównawczej różnych jego wypowiedzi, która pozwoliłaby poznać poglądy biskupa w sposób przekrojowy, ich ewentualną ewolucję, doktrynalną zależność od innych autorów itd.

Wspomniane kurczowe trzymanie się jednego źródła (np. konkretnej konferencji³) widać po sposobie dokumentowania wywołu w przypisach, który jest bardzo oszczędny. Cała rozprawa liczy bowiem 285 przypisów, czyli średnio 1-2 na stronę, przy czym – jak wspomniano – bardzo często są to wielokrotne odwołania do tego samego źródła.

W wykazie bibliografii autor zamieszcza w sumie 176 pozycji⁴, spośród których 124 określił jako źródła. Jednak wiele z nich nie znalazło się w przypisach⁵. Z kolei częstym zjawiskiem jest omawianie różnych zagadnień, nawet z wyraźnym powołaniem się na myśl bp. Smoleńskiego, jednak bez jakiegokolwiek wskazania źródła. Bywa, że na kilku stronicach z rzędu brak jakichkolwiek przypisów.

Jeśli zaś chodzi o sam sposób ich redagowania, to jest on do zaakceptowania, choć w wielu przypadkach odbiega od przyjętych zwyczajów i norm⁶.

Bibliografia w pracach naukowych jest uporządkowanym zestawieniem wykorzystanych (a więc wymienionych) w przypisach pozycji. W przypadku recenzowanej dysertacji, jak wspomniano, wykaz bibliograficzny zawiera bardzo wiele pozycji, które jednak nie znalazły się w przypisach. Rodzi się zatem wątpliwość, czy autor je zna i wykorzystał *implicite*? Poza tym uporządkowanie podanej literatury budzi zastrzeżenia. Zwykle w bibliografii rozpraw doktorskich na pierwszym miejscu wymienia się Pismo Święte jako praźródło (w tym przypadku tego brak), potem dokumenty Kościoła według kryterium ważności, a następnie według kryterium chronologicznego. To oznacza, że teksty papieskie są przed dokumen-

³ Zob. np. s. 46-48, 48-54, 57-59, 63-65 itd.

⁴ Zauważono, że dwie pozycje zostały wymienione dwukrotnie: Filipowicz A. J., *Moje wspomnienia i osobiste refleksje związane z osobą Księdza Biskupa Stanisława Smoleńskiego*, [w:] Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie, teczka nr 2 (zob. s. 15), oraz Urbańczyk S., *Uniwersytet za kolczastym drutem (Sachsenhausen-Dachau)*, Kraków 1946 (zob. s. 16 i 18).

⁵ Chodzi m.in. o artykuły w „*Analecta Cracoviensia*”, a ponadto np.: Konferencja pt. Sumienie, cz. 2 i 3; Konferencja pt. Służba najuboższym i najbardziej potrzebującym, [w:] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Albertynek, s. 232-237; Konferencja pt. Godność pracy, [w:] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Albertynek, s. 186-191; Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. w kościele Ecce Homo w Krakowie w dn. 17.06.1989 r., [w:] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Albertynek, s. 10-13; Homilia w kościele Ecce Homo w czasie Mszy św. o beatyfikację Sł. Bożej s. Bernardyny Jabłońskiej w dn. 23.09.1991r., [w:] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Albertynek, s. 32-33.

⁶ Powszechnie w przypisach najpierw podaje się inicjał imienia autora a następnie jego nazwisko. Ks. Biernat zawsze inicjał imienia daje po nazwisku. Ze względu na przejrzystość opisu bibliograficznego po roku wydania nie podaje się skrótu „r.”, co jednak konsekwentnie czyni nasz autor itd.

tami Soboru Watykańskiego II (w tym przypadku jest odwrotnie). Część III bibliografii (s. 7) zatytułowana jest „Źródła dotyczące bpa Stanisława Smoleńskiego”, co jest oczywistością, gdyż w tym przypadku źródła są jedne i dotyczą tylko tej osoby. W części III, 4 (s. 14) użyto określenia „Pozostałe opracowania”, co jest mylące, gdyż w dalszym ciągu chodzi o źródła, nie zaś o faktyczne opracowania, czyli teksty na temat bp. Smoleńskiego, których jednak nie wyodrębniono. Skoro kolejna IV część bibliografii została nazwana „Źródła drugorzędne” (s. 15), to konsekwentnie należałoby III część bibliografii nazwać „Źródła pierwszorzędne”. W istocie te „źródła drugorzędne” zawierają opracowania np. na temat Jerzego Smoleńskiego (więcej pozycji na jego temat znalazło się jednak w dziale „Literatura uzupełniająca”) lub literaturę uzupełniającą (np. Zając J., *Kult Miłosierdzia Boga to wielki rozdział jego życia i pracy teologicznej...*).

Jak wspomniano, brak jest wyodrębnienia „Opracowań”, co może świadczyć albo o ich braku albo nieznanym statusu badań nad postacią bp. Smoleńskiego. Nie dziwi zatem to, że ani w treści rozprawy, ani tym bardziej w przypisach nie ma jakichkolwiek odniesień do badań innych autorów, przez co autor nie obiektywizuje swoich stwierdzeń. Czym innym w tym przypadku są cytowane w rozdziale piątym wspomnienia o bp. Smoleńskim.

Ani w przypisach, ani w zestawieniu bibliograficznym nie ma żadnego odniesienia się do literatury pomocniczej z zakresu teologii duchowości. Na jakiej więc bazie teologicznej autor prowadzi swoje badania w zakresie teologii duchowości i co mogłoby upoważniać do nadania mu stopnia doktora w zakresie teologii duchowości?

Jeśli chodzi o język dysertacji, to trzeba przyznać, że na ogół jest on poprawny i rozprawę czyta się dobrze. Zdarzają się jednak pewne drobne błędy ortograficzne i stylistyczne⁷, interpunkcyjne⁸ oraz literówki⁹. Pewną nieporadność można dostrzec także w operowaniu cytataми z wypowiedzi bp. Smoleńskiego, których nie ma za wiele. Nie zawsze są one bowiem dobrze wkomponowane merytorycznie i

⁷ Np. s. 28 w. 11 g – „jego stan zdrowia nie by[ł] najlepszy”; s. 30 w. 12-13 g: „Uświadamiał też opinię międzynarodową o niebezpiecznych dla pokoju w poglądach uczonych niemieckich dotyczących tzw. korytarza pomorskiego”; s. 31 w. 2 g: „Wśród osób wskazanych przez uczelnie znalazł się prof. Smoleński”; s. 48 w. 10 d: „nie wykończona”; s. 60 w. 15 g: „wezwaniam [do] otwarcia się”; s. 62 w. 4-5 g: „przyjąć. Aby podwładni...” [*zdanie podrzędne zaczynające się od wielkiej litery*]; s. 64 w. 15-16 g: „jest zwrócenie uwagi na formację duchową osób powołanych poprzez modlitwę”; s. 67 w. 11 d: „Natomiast z drugiej strony Boga naszą modlitwą jest łatwo zadowolić”; s. 72 w. 1-3 g: „Sumienie nie jest jakimś intuicyjnym odczuciem, lecz zdolnością rozpoznawania woli Boga przekazanej w prawie **Objawionym**. A w dużej mierze nawet w prawie naturalnym” [*dopełnienie jako nowe zdanie*]; s. 72 w. 7 g: „nie zastąpionym”; s. 73 w. 13 d: „duch za spieszania”.

⁸ Chodzi głównie o brak przecinków po imiesłowach, przed zdaniami podrzędnymi lub w zdaniach wtrąconych – zob. np. s. 51 w. 11 g; s. 50 w. 15 d; s. 64 w. 17 g; s. 66 w. 5 d; s. 80 w. 7 g; s. 81 w. 12 d; s. 85 w. 1 g; itd.

⁹ Zob. np.: s. 61 w. 8 d; s. 74 w. 9-12 d: „coraz bardziej otwierać się [na] łaskę. Nawrócenie jest zawsze spotkaniem z Chrystusem, który nam objawia niepojęte miłość miłosierną Pana Boga...”; s. 89 w. 9 g; s. 101 w. 9 g; itd.

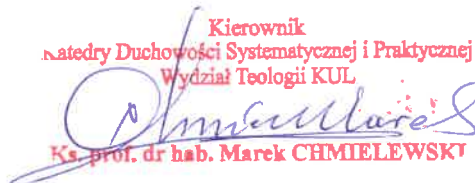
stylistycznie w wypowiedź doktoranta. Zauważa się też pewną zależność semantyczno-stylistyczną od języka analizowanego autora¹⁰.

4. Wniosek końcowy

Wykazane wyżej poważne mankamenty rozprawy doktorskiej ks. Jerzego Bier-nata świadczą o jego braku odpowiedniego przygotowania warsztatowego do pracy naukowej, co stanowi przecież istotny element kompetencji przyszłego dok-tora. Nie można mu natomiast odmówić dobrej znajomości osoby biskupa i jego nauczania, zwłaszcza tego, które było adresowane do osób zakonnych.

Wobec powyższego, dobrze było recenzowaną rozprawę gruntownie prze-pracować i poprawić¹¹, aby mogła w sposób satysfakcjonujący spełniać wy-magania określone w odpowiednich przepisach dotyczących przewodów dok-torskich¹². Pomocne w tym względzie mogą być przedstawione powyżej uwagi i sugestie recenzenta.

Niemniej jednak, mając na względzie rozpoczęte w archidiecezji krakow-skiej prace badawcze nad postacią bp. Smoleńskiego, warto docenić inicja-tywę podjęcia przedstawionego w niniejszej rozprawie opracowania. Z tego pozamerytorycznego względu recenzent skłonny byłby (choć nie bez wahania) zaakceptować przedstawioną dysertację doktorską. Ostateczną jednak decy-zję w tej sprawie pozostawia Radzie Dyscypliny Nauk Teologicznych UPJPII.

Kierownik
Katedry Duchowości Systematycznej i Praktycznej
Wydział Teologii KUL

Ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI

Pytania na egzamin doktorski:

1. Duchowość, życie wewnętrzne, życie duchowe, mistyka – wzajemne powiaza-nia kluczowych pojęć w teologii duchowości.
2. Doświadczenie duchowe w kształtowaniu postawy (sylwetki) duchowej.
3. Duchowość biskupa w świetle adhortacji apostolskiej św. Jana Pawła II *Pastores gregis*.
4. Konsekracja zakonna a konsekracja kapłańska w posoborowym nauczaniu Ko-ścioła.

¹⁰ Widać to np. w często używanym czasowniku „ustawiać”, chyba dość charakterystycznym dla bp. Smoleńskiego, używanym w kontekście uporządkowania życia wewnętrznego.

¹¹ Pozwala na to Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 30 stycznia 2018, poz. 256), § 6 ust. 6.

¹² Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 30 sierpnia 2018 r. poz. 1668), art. 187.

